

Dwa Światy.....

Mrągowo to chyba się w czepku urodziło, rzadko zdarza się by strażnica przerosła zamek, który miała strzec. Może decydujące było położenie geograficzne, sprzyjająca przyroda, a może mieszkający w tym miejscu Ludzie byli tymi najważniejszymi twórcami rozwoju Miasta. Może to ich miłość do tego miejsca, zdolność porozumiewania się, poczucie wspólnoty, tworzyły to Miasto.

Drogi historii prowadziły Miasto wieloma ścieżkami, ale czy były one proste czy zakręcone, równe czy wyboiste, zawsze wiodły do celu. Celu, którym był rozwój Miasta i dobro jego Mieszkańców. Trzeba przyznać że Miasto miało szczęście do jego włodarzy. Rządzili oni rozumnie i sprawiedliwie, z szacunkiem do każdego.

Na poparcie powyższych tez wystarczy przyjrzeć się jak sprawowano władzę w Mieście w okresie po 1990 r. Wydawałoby się, że w tym burzliwym okresie, gdy żywe były wspomnienia z minionej epoki PRL-u, merytoryczna ocena przydatności poszczególnych kandydatów na odpowiedzialne stanowiska nie będzie miała miejsca. I tu pierwsza niespodzianka. Władze Miasta i Samorząd I Kadencji nie uległy owczemu pędowi, a rozsądnie oceniły fachowość i kompetencje, pozostawiając na stanowiskach tych, którzy takowe posiadali. Wpłynęło to na prawie bezbolesne przejście okresu przemian w Mieście. Jednocześnie wytworzył się schemat dobrego, rozsądnego i sprawiedliwego władania Miastem. Jako praktykę przyjęto stałe, co miesięczne terminy zwoływania Sesji Rady Miejskiej, poprzedzane także stałymi terminami posiedzeń poszczególnych Komisji Stałych. Fakt ten powodował przejrzystość pracy i umożliwiał radnym odpowiednie przygotowanie się do obrad. Jako praktykę przyjęto także zasadę by odpowiedzialne stanowiska, w Urzędzie Miejskim i Spółkach Miejskich oraz innych jednostkach organizacyjnych, zajmowali Ludzie związani z Miastem. Priorytetowo traktowano wszystkie inwestycje wpływające na rozwój Miasta. Nie przypadkiem ilość łóżek hotelowych w mieście jest wyższa niż w większości miast wojewódzkich. Nie przypadkiem powstały nowe zakłady i rozbudowane zostały funkcjonujące, które tworzyły miejsca pracy dla mieszkańców Miasta i Powiatu. Nie przypadkiem Miasto, prawie rok w rok, oddawało do użytku nowe lokale komunalne, docelowe i socjalne. Nie przypadkiem nastąpił znaczący rozwój budownictwa indywidualnego i spółdzielczego, pod które Miasto zbroiło tereny. Nie przypadkiem za wzór stawiano zagospodarowanie i rewitalizację mienia powojkowego. Potwierdzeniem tego był komunikat Rady Ministrów, w Monitorze Polskim, gdzie Miasto znalazło się wśród trzech miast w Polsce, które wzorowo uporały się z tak trudnym problemem. Nie przypadkiem zmodernizowano, lub przebudowano wiele dróg i chodników. Mądre gospodarowanie, liczenie każdej złotówki w budżecie Miasta oraz poszukiwanie wszelkich możliwych źródeł zewnętrznych pozyskania dofinansowania, czy to w ramach programów Unijnych, czy z programów krajowych, stanowiły ważne źródło ich pozyskiwania przez włodarzy Miasta. By mieć szansę aplikowania w jak największej ilości programów dużą wagę przywiązywano do prac przygotowawczych związanych z zadaniami inwestycyjnymi. Mrągowo miało szczęście do ludzi, nie wielkich tytułami, ale pracowitych i rozsądnych, tak po prostu zwyczajnie dobrych Gospodarzy.

Dziś Mrągowo jest poranione i krwawi... Zamiast ładu, mamy chaos.

- Po raz pierwszy – sesje Rady Miejskiej zwoływane są „ad hoc” bez stałych terminów, jakby była to sprawa mało ważna dla Miasta.
- Po raz pierwszy – większość sesji Rady Miejskiej zwoływana jest w tzw. trybie nadzwyczajnym, który wynika z braku planowych działań.
- Po raz pierwszy – może nie dojść do skutku realizacja jednej z największych inwestycji w Mieście, przygotowywana od wielu lat, ze znaczącym dofinansowaniem z Programu Unijnego.
- Po raz pierwszy – zatrudniony został drugi zastępca burmistrza.
- Po raz pierwszy – brak jest szacunku do Mieszkańców w dysponowaniu publicznym majątkiem Miasta.
- Po raz pierwszy – większość stanowisk w Spółkach Miejskich i innych jednostkach organizacyjnych, obsadzonych zostało osobami spoza Miasta, z „właściwego nadania”, bo ci z Miasta są skorumpowani (sic!).
- Po raz pierwszy – może dojść do likwidacji komunikacji miejskiej.
- Po raz pierwszy – nie jest realizowany uchwalony, własny program inwestycyjny.
- Po raz pierwszy – tak wiele uchwał Rady Miejskiej zostało zakwestionowanych przez nadzór prawny Wojewody.
- Po raz pierwszy – Burmistrz pracuje na dwóch etatach, drugi z dojazdem do Olsztyna.
- Po raz pierwszy – promowanie osoby Burmistrza jest priorytetem do czego został zatrudniony prawie osobisty rzecznik prasowy.
- Po raz pierwszy – samochód służbowy był przez długi okres używany bez żadnego merytorycznego uzasadnienia i tylko sobie wiadomym celom.
- Po raz pierwszy – wszystko co nie tak przypisuje się poprzednicze i obwinia się tych radnych, którzy odważyli się głośno wyrażać dezaprobatę. Jak długo jeszcze będzie trwał ten kompromitujący cyrk?
- Po raz pierwszy – radni miejscy są „kupowani” zatrudnieniem ich i członków rodzin, w jednostkach organizacyjnych Miasta.
- Po raz pierwszy – z wielką skrupulatnością, wbrew interesowi ogólnemu Miasta, realizowane są obietniczki przedwyborcze.
- Po raz pierwszy – na czele Rady Miejskiej stoi człowiek, który nie posiada odpowiednich do piastowania tego stanowiska cech charakteru i kompetencji.

Można jeszcze długo wymieniać, ale po co? Mieszkańcy przecież to widzą i wiedzą. Nie zmieni tego publikacja kolejnych filmów promocyjnych czy tendencyjnych materiałów prasowych.

Można zepsuć dobrze działającą maszynę? Można. Jaki jest w tym sens i w czym to jest interesie? Na pewno nie Miasta i tym bardziej Mieszkańców.

T.D.